





## Dr. Tadeusz Grodyński wiceministrem skarbu.

WARSZAWA. — Nieobsadzone po dymisji p. Wernera stanowisko jednego z 4-ch podsekretarzy stanu w Ministerstwie Skarbu obejmie dr. Tadeusz Grodyński, b. długoletni dyrektor departamentu budżetowego, a następnie wiceminister skarbu. Wiceminister dr. Grodyński zarządzać będzie — jak dawniej — sprawami polityki budżetowej i ustawodawstwa budżetowego.

Zakres spraw, pozostających w zarządzie wiceministrów Adama Koca i Tadeusza Lechnickiego nie ulegnie zmianie.

## Zgon Artura Hendersona.

LONDYN. Zmarł w Londynie chory od dłuższego czasu na raka przewodniczący Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej Artur Henderson

Urodzony w Glasgow w r. 1863 Artur Henderson rozpoczął swą karierę życiową, jako zwykły tokarz. W roku 1903 jako kandydat Labour Party przeszedł do parlamentu. Od r. 1931 do 1934 był sekretarzem generalnym Labour Party. Do rządu Henderson przeszedł poraż pierwszy w czasie wojny w grudniu 1916 r. jako minister oświaty a później — spraw wewn. Od roku 1929/31 był ministrem spraw zagranicznych. Rada Ligi Narodów wybrała go w związku z tem na przewodniczącego Konferencji Rozbrojeniowej.

## Dwaj konsulowie czescy opuszczają Polskę.

WARSZAWA. Wobec cofnięcia exequator dwom konsulom czeskosłowackim w Polsce, mianowicie w Poznaniu i Krakowie, opuszczają oni we środę 23 bm. granice Rzeczypospolitej.

Konsul generalny R. P. w Morawskiej Ostrawie p. Aleksander Klotz, którego rząd czeski pozbawił exequatur, przybył do Warszawy w poniedziałek 21 bm.

## Dwie grupy finansistów angielskich przybyły do Polski.

WARSZAWA. Do Warszawy przybyły z Londynu dwie grupy poważnych finansistów angielskich, reprezentujących dwie wielkie firmy: Tow. „Prudential” i Tow. Elektryczne Thompson Hustons.

Obie grupy prowadzą pertraktacje w sprawie finansowania względnie inwestowania w pewnych dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Polskie sfery gospodarcze przywiązują do tych pertraktacji dużą wagę. Finansiści angielscy zamierzają objechać całą Polskę.

## Policja japońska aresztowała urzędników angielskich w Mukdenie.

MUKDEN. Policja japońska aresztowała 60 poważanych Chińczyków, wyznania chrześcijańskiego, pod zarzutem działalności komunistycznej.

Wśród aresztowanych znajduje się jeden z kierowników banku Hong-Kong-Szanghaj, a poza tem lekarze, nauczyciele, studenci i zakonnice pielęgniarki z misji prezbiterjańskiej, jak również różni urzędnicy brytyjskiej amerykańskiego towarzystwa tytoniowego. Policja japońska przeprowadziła rewizje domowe u kilku brytyjskich urzędników tego towarzystwa.

Dokonane aresztowania wywołały

## Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu. ma wygłosić expose p. premier Kościółkowski.

WARSZAWA. Pierwsze plenarne w bieżącej sesji parlamentarnej posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało, jak już donosiliśmy, na 24 bm. na godz. 10 rano.

Na posiedzeniu tem prawdopodobnie zabierze głos p. premier Kościółkowski i w obszernym expose omówi całokształt zagadnień państwowych.

Nie jest wykluczone, że w czasie

## Mjr. Karpiński leci do Australji. Gigantyczny lot rozpoczęty.

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 6.32 rano major Stanisław Karpiński wystartował na samolocie „Niebieski Ptak” do gigantycznego lotu Warszawa—Australja — Warszawa. Start nastąpił z lotniska wojskowego na Okęciu w Warszawie. Mjr. Karpińskiemu towarzyszy mechanik Wiktor Rogalski.

Jak wiadomo, mjr. Karpiński miał wystartować do tego lotu już przed kilku dniami, na przeszkodzie temu stanął jednak brak zezwolenia na przelot przez terytorjum Turcji. Zezwolenie to nadeszło w niedzielę popołudniu i pilot natychmiast wyznaczył start na ponie-

obrał Komisji sojmowej nad projektem ustawy o pełnomocnictwach dla P. Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy przemawiać będzie wicepremier i minister skarbu p. Kwiatkowski, by uzasadnić motywy, dla których Rząd wniósł ustawę o pełnomocnictwach w dziedzinie załatwienia spraw gospodarczych i finansowych.

działek rano.

Mjr. Karpiński, jak o tem donosiliśmy, projektował pierwotnie przebycie pierwszego etapu Warszawa — Bagdad (około 3.500 km.) jednym skokiem, ale władze tureckie uzależniły udzielenie zezwolenia na przelot nad swem terytorjum od lądowania w Stambule i Adanie (lotnisko położone w pobliżu granicy Syrii). Mimo tych zastrzeżeń mjr. Karpiński wziął duży zapas benzyny (1 100 litrów), aby nie tracić czasu na jego uzupełnianie na lotniskach tureckich.

Pierwsza trasa lotu prowadzi przez Lwów i Bukareszt do Stambułu.

## Skandaliczny proces hetmana Skoropadskiego.

LONDYN. W Londynie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko agentowi hetmana Skoropadskiego Anglikowi Tufnelowi, oskarżonemu przez Skoropadskiego o przywłaszczenie pieniędzy, zabranych w Londynie

Tufnel, zaangażowany był przez Korostowca dla zbierania datków pieniężnych, rzekomo na oswobodzenie Ukrainy. Obiecując w imieniu Skoropadskiego koncesje na Ukrainie zdołał zebrać prawie 12 tys. funtów. W toku rozprawy rozprawy sądowej wyszło na jaw, że z 7.500 funtów wydanych z tych sum przez Skoropadskiego i Korostowca ja-

koby na propagandę ukraińską, przeważnie na część pieniędzy poszła, na załatwienie osobistych zobowiązań. Pozatem 730 funtów pożyczyl Skoropadski dla siebie, a Korostowiec zaciągnął z tych sum pożyczkę osobistą w wysokości 1.487 funtów.

Wobec skandali, jakie się już ujawniły i groźby ujawnienia przez Tufnela jeszcze gorszych spraw, dotyczących hetmana Skoropadskiego i Korostowca, w obawie przed publiczną kompromitacją Skoropadski cofnął w toku rozprawy sądowej oskarżenie i załatwił spór z Tufnelem polubownie.

wielkie poruszenie w kołach zagranicznych. Brytyjski konsul generalny założył protest wobec władz.

## „Faszyzm i nar.-socjalizm powinny podać sobie rękę do zgody”.

BERLIN. Organ premiera Goeringa „Essener National Ztg.” wystąpił z sensacyjnym artykułem, proponującym Włochom przyjaźń z Niemcami.

Diennik zaznacza, że narodowy socjalizm i faszyzm włoski powinny podać sobie poprzez Alby w obliczu obecnej sytuacji rękę do zgody. Organ apeluje do Mussoliniego, aby przyjął tę propozycję.

## Tragiczna katastrofa na zawodach lotniczych.

GRUDZIĄDZ. W czasie odbywających się w Grudziądzu zawodów lotniczych o mistrzostwo armji eskadr myśliwskich wszystkich pułków lotniczych, wydarzyła się katastrofa, w której zginął ppor. Szmanko z 3 p. lotniczego w Poznaniu. Przy wykonywaniu akrobacji powietrznych, samolot prawdopodobnie wskutek defektu motoru runął na ziemię, grzebiąc pod sobą lot iks. Ppor. Szmanko zginął na miejscu.

## Za 5 złotych zamordował człowieka.

SIEDLCE. We wsi Żeliszew, niejaki Lengas, mając zadawnioną nienawiść do swego sąsiada Kowalskiego, namówił za cenę 5 zł. biednego parobka Pacholczyka, ażeby zgładził Kowalskiego.

Pacholczyk, łakomiąc się na 5 zł., zasztytował Kowalskiego, gdy ten był na zabawie. Sąd skazał zbrodniarza na 10 lat więzienia.

## Okrutna zemsta exnarzeczonego

KRAKÓW. Przy ul. Grodzkiej nr. 18, mieszkała 18 letnia Zofja Drekslerówna. Swego czasu poznała ona niejakiemu 30 letniemu Mojżesza Schulmana, z zawodu montera i między dwójgą młodych zawiązała się miłość która doprowadziła do zaręczyn.

W ostatnich czasach coś się zaczę-

ło psuć wśród dwójgą młodych. Drekslerówna zerwała zaręczyny z Schulmanem, który postanowił się zemścić.

Wczoraj Schulman przybył do mieszkania Drekslerówny. W czasie kłótni Schulman wy dobył składany nóż sprężynowy i pchnął dziewczynę w okolice serca. Drekslerówna w kilku minutach zakończyła życie.

Morderca bezpośrednio po dokonany czynie został ujęty przez policję

## Obleżenie i śmierć bandyty.

KRAKÓW. — Wczoraj o godz. 12-ej patrolom policji z Gorlic i Jasła udało się otoczyć dom niejakiego Nikorowicza w którym przebywał groźny bandyta Jurczek, postrach powiatów gorlickiego i jasielskiego. Ponieważ na wezwanie policji do poddania się bandyta odpowiedział strzałami, zaczęto ostrzeliwać dom zabijając bandytę na miejscu. Z posterunkowych nikt szwanku nie odniósł.

## Śmiertelna walka z bandytą.

LUBLIN. We wsi Wyczołka w Białej Podlaskiej starszy posterunkowy Grzegorz Panikowski, st. posterunkowy Cisko, zatrzymali zawodowego złodzieja Stanisława Myszkę. Przestępca rzucił się na policjantów, wyrwał bagnet Panikowskiemu i zadał mu dwie rany, a nadto ranił Ciskę. W tym czasie nadbiegł z pomocą jeszcze jeden policjant, który trzema strzałami z rewolweru za bił kryminalistę.

## 4 listopada proces Stawiskiego.

PARYŻ. Proces oskarżonych w procesie Stawiskiego został definitywnie wyznaczony na 4 listopada przed sądem przysięgłych Dep. Sekwany. W sprawie tej jest 21 oskarżonych, których broni 40 adwokatów. Akta sprawy zawierają 51 tomów, obejmujących zgóram 35 tys. stron maszynowego pisma Trybunałowi przysięgłych będzie postawionych 1300 pytań. Proces potrwa co najmniej miesiąc

## Straszna katastrofa kolejowa pod Cieszynem.

BIELSKO. Pociąg zdążający z Bielska w kierunku czeskiego Cieszyna, zderzył się z pociągiem motorowym w pobliżu stacji czeskiej Cieszyn. Skutkiem zderzenia w pociągu motorowym czeskim 13 osób zostało ciężko rannych, z czego 2 pozostają w agonii.

W pociągu polskim osobowym 2 ludzi z obsługi odniosło ciężkie rany. W katastrofie zawinił czeski kolejarz w szczególności zwrotniczy. Jedynie dzięki przytomności umysłu polskiego maszynisty, który w ostatniej chwili zdołał zwolnić bieg pociągu i dał kontrparę — katastrofa nie pociągnęła za sobą większych ofiar.

## Gdańsk znosi policję krajową.

GDAŃSK. — Biuro prasowe senatu komunikuje:

W przeprowadzeniu akcji oszczędnościowej i upraszczaniu administracji senat zdecydował się na dalsze stanowcze zarządzenie.

Gdańska policja krajowa (Landespolizei) zostanie rozwiązana z dniem 30 listopada b. r. Część zwolnionych wskutek tego sił zostanie wcielona do policji bezpieczeństwa.

Pozostałej części zostanie w myśl obowiązujących przepisów wypowiedziany stosunek służbowy.

(Policja krajowa była organizacją o charakterze czysto wojskowym i uzbijoną na wzór armji niemieckiej).

## Wykupywanie sklepów żydowskich w Berlinie.

BERLIN. — Właściciele wszystkich wielkich sklepów żydowskich w Berlinie otrzymali ze strony narodowych socjalistów oferty w sprawie sprzedaży tych sklepów.

Mimo, że oferty posiadają bardzo niskie ceny kupna, właściciele żydowscy w zasadzie zgadzają się na sprzedaż swych przedsiębiorstw z uwagi na niepewny ich los w przyszłości. Cały personel żydowski tych sklepów otrzyma natychmiastowe wypowiedzenia a chwilą objęcia sklepów przez narodowych socjalistów.

## Ostateczny wynik wyborów niedzielnych we Francji.

PARYŻ. Niedzielne wybory uzupełniające do senatu francuskiego niewiele zmieniają jego skład polityczny, jakkolwiek widoczne jest lekkie przesunięcie się na lewo.

Ostateczne rezultaty wyborów przedstawiają się następująco:

Niezależni zdobyli 2 mandaty, w tem jeden nowy; konserwatyści zdobyli 1 mandat, tracąc 1; republikanie zdobyli 26 mand. zyskując 1; republikanie radykali i radykali niezależni utrzymali swe 5 mand.; radykali i radykali socjalni uzyskali 38, tracąc 8; republikanie socjaliści i socjaliści niezależni uzyskali 2, tracąc 1; socjaliści Francji uzyskali 4, zyskując 1; socjaliści S. F. I. O. zdobyli 10, zyskując 4; komuniści zyskali 1 mandat i pupisci —

## Zdemolowanie lokalu poselstwa czeskosłowackiego w Berlinie.

BERLIN. Niezwykły napad na poselstwo czeskosłowackie dokonany został wczoraj w Berlinie. W południe zjawili się w budynku poselstwa trzech młodych mężczyzn, którzy w kategorycznej formie domagali się dopuszczenia

## Kino „EDEN” Alajka 12

Dziś i dni następnych

najnowszy film polski!!!

Tryskająca prawdziwym humorem! Wywołująca każdy śmiech! Trzymająca w bezustannym napięciu! pełna niefrabliwego dowcipu muzyczna komedia polska p. t.

## Nie miała baba kłopotu...

W rolach głównych:

Gilewska — Walter — Lewański  
Znicz — Zarembina — Selański  
Zawadzka — Zacharewicz i inni.

Nad program: Dodatki dźwiękowe

## Kino „LUNA”

Dziś i dni następnych

## „Urojony świat”

W rolach głównych:

CLAUDETTE COLBERG  
I CHARLES BOYER.

Początek o godzinie 5.30. Ostatni seans o godzinie 9.30 wieczorem.

Dziś o godz. 3.30 pp. południówka z filmu „Wacusz”

Ceny miejsc od 25 groszy



nia ich do posła czechosłowackiego. Kiedy woźny poselstwa oświadczył, że posła niema chwilowo w Berlinie, przybyłszy wybili wszystkie szyby, a następnie zdemolowali całkowicie trzy następnie. Przybyła policja aresztowała biura. Przybyła policja aresztowała w końcu trzech napastników.

Należą on do partji narodowo - socjalistycznej w Czechosłowacji. Zniszczyli oni całe urządzenie poselstwa wraz z salonem przyjęć. Wszystkie stoły i fotele są połamane. Zniszczono również znajdującą się w budynku poselstwa wystawę kryształowego szkła czeskiego. Szkodę oblicza się na przeszło 20 tysięcy koron czeskich.

## W kilku wierszach.

— Wczoraj w południe do więzienia mokotowskiego w Warszawie zgłosił się, celem odbycia kary 3 lat więzienia, orzeczonej w procesie brzeskim, b. poseł Prager.

— We wsi Buszany, w pow. horochowskim, wybuchł pożar w jednej z chat, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Pożar ogarnął w krótkim czasie całą wieś. Spłonęło 79 domów mieszkalnych i 100 budynków gospodarczych.

— Żandarmerja czeska aresztowała 15 letniego ucznia polskiego gimnazjum realnego w Orłowej, Rudolfa Joska, pochodzącego z Końskiej na Śląsku nad Olzą. Aresztowanie odbyło się w asyście licznej żandarmerji.

— Wczoraj rano wybuchł pożar na parowcu wycieczkowym „Kehrwieder”, stojącym u wybrzeża budelrofskiego w Szlezwigu. Statek zatonął. Od niego zapalił się drugi parowiec wycieczkowy „Smits”, który również zatonął.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK

Środa 23 października. Jana Kantego. Wschód słońca o g. 6,19. Zachód o g. 16,37

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: III Aleja Narutowicza.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja Wieluńska.

**Awans b. kierownika wydziału śledczego.** Jak się dowiadujemy, były długoletni kierownik wydziału śledczego w Częstochowie, komisarz Hipolit Kozłowski, mianowany został obecnie komendantem powiatowym w Ostrołęce (woj. białostockiego).

**Preliminarz budżetowy na rok 1936/37.** Pod znakiem dyskusji budżetowej upłyne nie tylko schyłek bieżącego roku, lecz i początek przyszłego. — Zarząd Miejski bowiem w najbliższych dniach poleci naczelnikom poszczególnych wydziałów i przedsiębiorstw miejskich opracowanie preliminarza budżetowego swych wydziałów.

Słowem, w chwili gdy dyskusja budżetowa w naszej Radzie Miejskiej znajduje się w całej pełni, na horyzoncie zarysowuje się budżet na rok przyszły.

I jeśli nasi ojcowie miasta w obliczu tej zbliżającej się nowej debaty budżetowej nie wezmą na kłódkę swej jakże rozlewnej retoryki, to prosto z jednej sesji budżetowej dostaną się w drugą.

**Kompetencje przełożonego gminy.** Min. Spraw Wewn. wyjaśniło, że przełożony gminy jednoosobowo ma prawo wnieść odwołania przeciw decyzjom władz nadzorczych i innych władz administracyjnych. Wszczywanie jednak bądź odstępowanie od sporu sądowego, zarówno w sądach powszechnych jak i w sądach administracyjnych należy do kompetencji zarządu gminy, działającego kolegialnie. Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznało za niewskazane upoważnianie urzędników miejskich do wnoszenia odwołań w następstwie przełożonego gminy; sprawy te powinien podpisywać osobiście przełożony gminy lub upoważniony przez niego zastępca (wiceprezydent, wiceburmistrz).

**Dr. M. ROZEN**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
przeprowadził się III Aleja 46, I p. front róg ulicy Dąbrowskiego.  
przyjmuje od godz. 8—12 i od 2—8.

Okaziciel niniejszego ogłoszenia płaci tylko zł. 1.—

## Tylko 2 dni w Częstochowie Niebawem medjum

Pod wpływem króla jasnowidzów **WACŁAWA PYFFELLO** powie nieomylnie Twoją przyszłość i powodzenie: w loterii, handlu, procesach, miłości, małżeństwie i t. p. Jedyne medjum uznane w kraju i zagranicą. Za trafne przepowiednie otrzymuje tysiące podziękowań.

Przyjmuje osobiście cały dzień.

Adres: Częstochowa II Aleja 18. Hotel Kupiecki, pokój 4.

ZAMIEJSCOWI nadesłać imię, datę urodzenia i zł. 1.— otrzymają przepowiednie. Adresować: Jasnowidz Pyffello Warszawa ul. Bednarska 17.



### Do ogółu płatników, zalegających w spłacie danin miejskich.

Wobec zbliżającego się terminu płatności drugiej raty, wymierzonych na bieżący rok budżetowy, samoistnych danin miejskich, który przypada w m-cu listopada, Zarząd Miejski w Częstochowie zwraca się z apelem do wszystkich płatników tych danin, którzy dotychczas nie uregulowali pierwszej raty, oraz zaległości z lat ubiegłych, aby w interesie zarówno gminy jak i własnym zgłosili się do kasy miejskiej celem likwidacji odnośnych zaległości podatkowych.

Płatnikom, którzy zgłoszą się do kasy miejskiej i w terminie do dnia 15 listopada b. r. uregulują swoje zaległości podatkowe, Zarząd Miejski umorzy całkowicie odsetki za zwłokę, oraz powstałe koszty.

Zarząd Miejski w Częstochowie.

**Rozłożenie płatności bieżących danin domagają się rolnicy.** Związek Izb i Organizacji Rolniczych wystąpił do Min. Skarbu z memorjałem w sprawie rozłożenia płatności bieżących danin dla rolników.

Samorząd rolniczy zwraca uwagę na skumulowanie w okresie najbliższych sześciu tygodni terminów płatności danin i opłat prawno-publicznych, które obejmują około 140 milionów złotych. Ponieważ do dnia 15-go października br. zawieszono były kroki egzekucyjne przeciwko rolnikom, przeto Związek Izb podkreśla zbyt raptowne i szkodliwe pod względem gospodarczym przejścia z okresu zawieszenia wypłat rolniczych w stosunku do skarbu i związku prawa publicznego — do okresu skumulowanych terminów płatności danin i opłat bieżących oraz wy magalności danin i opłat zaległych.

Związek Izb i Organizacji Rolniczych proponuje rozłożenie płatności danin bieżących, płatnych przez rolników na okres pięciu najbliższych miesięcy.

Niezależnie od tego samorząd rzemieślniczy proponuje przesunięcie terminu ulgowego przy spłacie zaległości podatkowych do dnia 1-go kwietnia 1936 roku.

**Nowe płaszcze w wojsku.** — Z dniem 12 bm. wprowadzono w wojsku nowy typ płaszcza z sukna, barwy ochronnej. Płaszcz jest jednorzędowy, zapinany na 6 guzików, taki sam dla oficerów jak i szeregowych, ale płaszcze dla oficerów są spinane z tyłu. Nowością są nasuwki na naramienniki dla szeregowych wzgl. z godłami pułku. Donoszenie płaszczy starego typu dozwolone jest do 1 maja 1937.

**Sprawa o emerytury b. członków magistratu.** Od kilku lat między zarządem m. Częstochowy a niektórymi członkami byłego magistratu, między innymi p. Sewerynem Nowakowskim, obecnym prezydentem Białegostoku, toczył się spór o odszkodowanie z tytułu wpłaconych przez nich składek emerytalnych. Sprawa przeszła wszystkie instancje i oparła się o Sąd Najwyższy, który przekazał ją do ponownego rozpatrzenia sądu apelacyjnego w Warszawie.

Wczoraj sąd apelacyjny rozstrzygnął sprawę tę na korzyść prez. Nowakowskiego, przyznając mu należność emerytalną w sumie 8 200 zł.

**Przedłużenie terminu ważności biletów turystycznych.** W związku ze zbliżeniem się terminu ważności biletów turystycznych 1.000 i

2.500 klm. o 4 dni t. j. do dn. 4 listopada br. włącznie.

Umożliwia to wyzyskanie nieużytych kuponów tych biletów w okresie świąt bez formalnej prolongaty ich ważności, która miała upłynąć już dnia 31 października rb.

**Małe ferje w szkolnictwie.** Z powodu przypadających w dniach 1 i 2 listopada świąt Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego, zaś 3 listopada nie dzieli, nastąpi w szkolnictwie powszechnym i średnim krótka 3-dniowa przerwa w lekcjach.

**Ciągnięcie premij 250.000 zł. i 12.000 dolarów.** 2 listopada odbędzie się w Ministerstwie Skarbu ciągnięcie 2-ech pożyczek premjowych: dolarowej i budowlanej. Wśród premij przeznaczonych do wylosowania znajduje się premja w wysokości 250.000 zł. i premja 12.000 dolarów.

**Podziękowanie.** Zarząd Koła Sióstr Pogot. Sanit. P. C. K. tą drogą składa serdeczne podziękowanie Panom Właścicielom kawiarni „Europa” za łask. udzielenie gościny w swym lokalu i bezpośrednie przychylnie ustosunkowanie się do naszej imprezy i wydatne jej poparcie.

Jednocześnie składamy podziękowanie Członkom Zarządu Oddziału P.C.K., Opiekunom Koła, honorowym Przewodniczącym, Członkom Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz wszystkim Sympatykom, którzy raczyli swą obecnością zaszczyścić i poprzeć nasz wieczór—dancing w dniu 17 bm. w kawiarni „Europa”.

Zarząd Koła Sióstr Pogot. Sanit. P.C.K.

**Kiermasz przedświąteczny.** Zarząd połączonych Patronatów gimn. państwowych H. Sienkiewicza postanowił urządzić, dorocznym zwyczajem, kiermasz przedświąteczny.

Otwarcie kiermaszu nastąpi w dniu 6 grudnia, zakończenie zaś — 8 grudnia.

Całkowity dochód przeznaczony jest na dźywnianie niezamożnych uczniów.

### Z Teatru Kameralnego.

Dziś, we wtorek o godz. 16.30 ostatnie przedstawienie „Ślubów panińskich” dla młodzieży szkolnej. We wtorek i środę wieczorem teatr nieczynny spowodu prób generalnych.

W czwartek o godz. 20-ej premiera wesołej komedji Huxleya „Wiosenne porządki” w inscenizacji Iwo Galla, w reżyserji Zygmunta Bończy. W sztuce tej reprezentują się publiczności częstochowskiej nowozaangażowane siły: p. Miła Czajkowska, utalentowana artystka teatrów miejskich we Lwowie, oraz p. Wincenty Wybrański z „Reduty”. W innych rolach wystąpią pp.: Zarębińska, Tomaszewska, Dobrowolski, Korczyński, Bernatowicz i Malatyński.

Przedprzedaż biletów w firmie B. Kruszyńskiej Aleja 23 (dawniej księgarnia Święckiego), oraz od godz. 19-ej w kasie teatru.

**Czy dostaniemy nasze emerytury?** Niedawno utworzono specjalną komisję dla zbadania polityki lokacyjnej zakładów ubezpieczeń społecznych.

Komisja obiektywnie i uczciwie przyznaje, że nie może stwierdzić, czy ZUP-owi wystarczy pieniędzy na emerytury. Brak bowiem bilansu techniczno-asekuracyjnego ubezpieczeń, który by to zagadnienie mógł wyjaśnić. Komisja daje do zrozumienia, że prawie napewno nie będzie można płacić e-

merytur w przewidzianej ustawą wysokości.

Nieco lepiej wyglądają szanse robotników. Ubezpieczenie emerytalne pracowników fizycznych znajduje się w lepszej sytuacji od ubezpieczenia pracowników umysłowych.

**Jakie papiery wartościowe i wkłady są wolne od danin?** — Jeden z okólników Ministerstwa Skarbu podaje m. in. wykaz papierów wartościowych oraz wkładów wolnych od wszelkich podatków i danin — jeśli chodzi o procenty i dywidenty, osiągnane z tytułu ich posiadania.

Są to w zakresie papierów wartościowych: 8 proc. pożyczka Dillonowska z roku 1925, 7 proc. Stabilizacyjna z 1927 r., 6 proc. Narodowa z 1933 roku oraz 3 proc. Inwestycyjna z 1935r.

W zakresie papierów dywidendowych — akcje Banku Polskiego do 1937 roku włącznie (dywidenda i superdywidenda wolne od podatku dochodowego), w zakresie wkładów — jedynie wkłady oszczędnościowe w PKO. (procenty wolne od podatku dochodowego).

**Ze Związku Pań Domu.** W środę dnia 23 b. m. o godz. 17-ej w lokalu Związku (ul. Kilińskiego 13) odbędzie się pokaz praktyczny dla pań, panierek i pomocnic domowych p.t. Potrawy z baraniny.

Sekretarjat przyjm. zapisy jeszcze na kurs gimnastyki, francuskiego dla początkujących, konwersacji francuskiej oraz robót włóczkowych (bluzki, swetry, rękawiczki i t. p.) Zapisy w lokalu Związku ul. Kilińskiego 13 lub telefonicznie 14 11.

**Ulgowe lotnicze paszporty do Niemiec.** Na skutek porozumienia turystycznego polsko - niemieckiego zapadła decyzja przyznania kontyngentów ulgowych paszportów zagranicznych na wyjazd do Niemiec drogą lotniczą. Wprowadzona będzie ciekawa inowacja turystyczna w postaci lotniczych wycieczek Warszawa — Berlin z 3-dniowym pobytom w Berlinie. Pierwsze wycieczki lotnicze do Niemiec będą zorganizowane już w listopadzie b. r.

**Skrzynki pocztowe w autobusach.** Celem przyśpieszenia obiegu pocztowego, mają być wkrótce wprowadzone skrzynki pocztowe w autobusach międzymiastowych. W chwili obecnej Ministerstwo Poczt i Telegrafów pertraktuje w tej sprawie z poszczególnymi przedsiębiorstwami.

Skrzynki wykonane z blachy umieszczone będą wewnątrz autobusu na przednich drzwiach w których wybity będzie otwór do wrzucania listów.

O inowacji tej na każdej trasie publiczności będzie zawiadamiana.

**Walne zebranie P. T. P. A.** W dniu 23 bm. o godz. 18 w pierwszym terminie, a w razie braku przewidzianej statutem liczby członków o godz. 19 w drugim terminie odbędzie się w sali gimnazjum państwowego im. H. Sienkiewicza zwyczajne walne zebranie Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Astronomji, oddział w Częstochowie, z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór prezydium walnego zebrania, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie z pracy zarządu w 1935 r., sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, wnioski zarządu T-wa, wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Szkoły są proszone o przysła nie swych delegatów.

**Za uderzenie kamieniem w głowę.** W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym stanął mieszkaniec wsi Kościelec Stefan Królik, oskarżony o to, że w dniu 19 sierpnia 1933 roku ugodził kamieniem w głowę swego szwagra Józefa Konstanciaka. Wymierzony naodlew cios spowodował długotrwałe zakłócenie funkcji mózgowych i uszkodzenie to zostało zaliczone do kategorii ciężkich.

Charakterystyczną okolicznością sprawy było to, bójka między obu szwagrami była dalszym ciągiem i wynikiem jakiejś żywej sprzeczki, czy też bójki między ich dziećmi.

Sąd tę awanturę w rodzinie zlikwidował, wymierzając Królikowi karę 6 cju miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat 3-oh.



## 64 miliony złotych na budowę dróg.

Najwięcej otrzymało woj. kieleckie.

W okresie od 1933-34 r. do 1933-36 roku Fundusz Pracy wydatkował ogółem na drogi bite 63.800.000 zł., z czego na rok 1935-36 przypada 29.800.000 złotych.

Interesująco przedstawia się szczegółowy podział kredytów, wydatkowanych przez Fundusz Pracy na drogi bite. Najwięcej otrzymało na ten cel woj. kieleckie — 12.300.000 zł., woj. łódzkie otrzymało 10.800.000 zł., zaś woj. warszawskie tylko 7.400.000 zł. Najmniej otrzymało woj. tarnopolskie — 800.000 zł. i woj. poleskie — 600.000 zł. W r. 1934—35 Fundusz Pracy udzielił w formie pożyczek na drogi bite państwowe — 12.801.000 zł. oraz w formie dotacji 5.525.000 zł.

Na drogi bite udzielono w formie pożyczek 2.528.000 zł., zaś w formie dotacji — 2.662.000 zł. W r. 1935—36 sumy te zostały znacznie podwyższone.

**Pocztowy obrót pieniężny z Mandzurją.** Polska poczta porozumiała się z zarządem poczty w Japonji w sprawie wprowadzenia ruchu przekazów pieniężnych pomiędzy polską a Mandzurją. Polskie urzędy pocztowe przyjmować będą od 15 listopada b.r. do Mandzurji tylko zwykłe przekazy pocztowe. Ruch przekazowy odbywać się będzie w walucie angielskiej, przyczem najwyższa kwota przekazu ustalona została na 20 funtów szterlingów.

**Krwawy zatarg między sąsiadami.** Jan Badora, mieszkaniec wsi Zaścianki II (gm. Kuźniczka) w dniu 29 lipca 1933 r. zasypywał dół na drodze, którą miał wleźć zboże do miasta. Pod czas tej czynności jednakże czerpał ziemię nie z własnego, a cudzego pola, należącego do Piotra Korzonka.

O tych kilkadziesiąt garści ziemi między sąsiadami doszło do gwałtownego starcia. Korzonek, widząc, że Badora kopie ziemię w jego polu, pchnął go dość silnie, ten zaś w odpowiedzi zamierzył się na niego szpadlem i ugodził go niechybnie w głowę, gdyby Korzonek instynktownie nie zasłonił twarzą ręką, na którą też spadł cios szpadla, powodując poważne uszkodzenie stawu łokciowego.

Sąd skazał krewkiego gospodarza na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat 3 ch.

**Niefortunny pomysł opornego dłużnika.** W posiadaniu Franciszka Psiuka, mieszkańca wsi Klepaczka znajdował się weksel na 350 zł., wystawiony przez mieszkańca tejże wsi, Wojciecha Blukacza, który nie miał wogóle zamiaru wywiązać się ze swych zobowiązań wobec Psiuka. Ten ostatni przez dłuższy czas wykazywał wielką cierpliwość, przestając na monitowaniu opornego dłużnika. Wkońcu znudziło mu się to jednak, wobec czego zwrócił się do sądu, gdzie uzyskał klau-

## Pamiętka z czasów wielkiej wojny.

Na schyłku 1914 r. oddziały armji rosyjskiej, porwane falą krótkotrwałej i z początku pomyślnej ofensywy, zapędziły się aż pod Częstochowę. Ludzie małego ducha zaczęli już wierzyć w „powrót taty”, w triumfalny powrót dawnego najeźdźcy w zwycięskim łopocie trójkolorowych sztandarów cesarskich i świście nahajek kozackich.

Stało się jednak inaczej. Zmienna bogini szczęścia wojennego, przelotnie uśmiechnawszy się armji Mikołajewicza odwróciła się od niej plecami i drugi, wcale nie lepszy od pierwszego, butny najeźdźca teutoński ostatecznie utwierdził swoje panowanie w naszej polaci kraju.

I jakiś żołnierz cofającej się armji rosyjskiej, ratując się w rozgardiaszu forsownego odwrotu, rzucił karabin swój w krzaki, a sam podrałował w niewiadomym kierunku.

Porzucony karabin został znaleziony

zuległ egzekucyjną na następnie do komornika, który przystąpił do czynności egzekucyjnych.

Blukacz nie przejął się tem zbyt, i wpadł bowiem na pomysł, jego zdaniem doskonały, który miał go uwolnić od wierzyciela. Zgłosił się mianowicie do władz i oskarżył Psiuka o przerobieniu sumy 200 zł., na jaką rze kono weksel opiewał, — na zł. 350.

Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo nie potwierdziło tych zarzutów, lecz przeciwnie. Ekspertyza grafologiczna wykazała niezbicie, że Blukacz sam wypisał na wekslu sumę 350 zł. Na jaw wyszły również pobudki, jakie kierowały Blukaczem, gdy oskarżył Psiuka o fałszerstwo.

Za fałszywe oskarżenie Blukacz stanął przed sądem, który biorąc pod uwagę jego dotychczasową niekaralność, wymierzył mu bardzo łagodną karę 3 miesięcy więzienia z zawieszeniem wyroku na przeciąg 3 ch miesięcy.

**Dancing w „Europie”.** Zarząd Koła Szkolnego Przysp. Wojsk. Kobiet urządził w czwartek dnia 24 b. m. dancing w „Europie”.

Całkowity dochód przeznaczony na cel społeczny.

**Rzemieślnicy chcą reformy podatku obrotowego.** Związek Izb Rzemieślniczych przedstawił Ministerstwu Skarbu memoriał, zawierający projekt reformy podatku obrotowego. Organizacje rzemieślnicze domagają się zmiany podstaw wymiaru podatku przemysłowego zryczałtowanego na r. 1936.

Podstawa wymiaru nie może, ich zdaniem, stanowić obrót za lata ubiegłe, gdyż sytuacja drobnych przedsiębiorstw rzemieślniczych uległa pogorszeniu wskutek kryzysu gospodarczego. Stawka podatkowa nie powinna przekraczać 1 proc.

**Pobita przez męża.** P. Kaliszewska Marja zam. przy ulicy Chłopińskiego 9, zameldowała policji, że mąż jej Władysław Kaliszewski pobił ją

**Pobicie.** Paweł Dziubczyk zam. w si i gminie Dźbów został pobity przez Władysława Mazurę, zam. w Dźbowie.

**Odebrać można.** W 1-ym kpmisarskiej P. P. znajdują się do odebrania rzeczy, porzucone przez niewiadomych sprawców na polach przy ulicy Pułaskiego, po odbiór których poszkodowani mogą zgłaszać się w godzinach urzędowych.

W dniu 21 bm. zatrzymano dwa rowery męskie, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowani w celu rozpoznania winni zgłaszać się do wydziału śledczego w godzinach od 9 do 11-ej.

### KĄCIK HARCERSKI.

**Hufce harcersko - juhaskie w Ameryce.**

Na 3-cim sejmie Związku Podhalan Ameryki Pn. w Chicagu zapadła uchwała utworzenia przy Związku specjalnych drużyn juhasko-harcerskich, które objęłyby całą młodzież polską, skupiającą się wokół Związku Podhalan A. P. Ujęcie wkarby organizacyjne młodzieży zostało podyktowane troską o utrzymanie żywiołu polskiego dla społeczeń-

przez niejakiego Jana Chojnackiego, mieszkańca wsi Bystrzanowice (gm. Złoty Potok) i przez długie lata spoczywał w jakiejś domowej skrytce, zawinięty w całą kolekcję szmatek.

Pewnego razu policja, przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Chojnackiego i w jej wyniku Chojnacki został postawiony w stan oskarżenia za przestępstwo, przewidziane w art. 47 Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o broni wojskowej, amunicji i materiałach wybuchowych.

Sprawę rozpoznawał sędzia okręgowy Nakoneczny, oskarżał ppor. Jarzębiński.

Oskarżony, dziś już 65-letni starzec, przyznał się do winy, tłumacząc się, że znalazłszy karabin przechowywał, nie wiedząc, że jest to przestępstwem.

Sąd skazał Chojnackiego na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat kilku

stawa i dalekiej Ojczyzny. Najlepszą formą pracy narodowej w Ameryce okazuje się harcerstwo, które dysponuje wszystkimi najbardziej dla młodzieży atrakcyjnymi atrybutami wychowawczymi.

Hufce harcersko - juhaskie Związku Podhalan poza zwykłym programem prac harcerskich poświęcają sporo czasu na ćwiczenia taternicze, prace regionalne, wyrób kilimów, propagandę Podhala wśród Amerykanów i Polonji Amerykańskiej.

### Kto wygrał na loterii?

Wczoraj, w 2-gim dniu ciągnięcia 1-ej klasy 34 Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.  
10.000 na nr. 113628 130430.  
5.000 na nr.: 99672.  
2.000 na nr-y: 92985 158069 186808.  
1.000 na nr-y: 33565 65729 87783 174865.  
500 na nr-y: 25061 38433.  
400 na nr-y: 10899 19434 49437 79789 102655 108774 114792 160327  
200 na nr-y: 7202 19853 23892, 38313 52283 6815 78051 96054 141224 158028 171129 181633 191487.  
150 na nr-y: 2519 4563 8742 11647 34903 35996 54602 66428 80596 80658 80788 81129 83323 83831 93253 96871 106417 107732 114531 146109 153050 157798 165410 168828 175126 181054.

II.  
2 000 na nr. 27343 18277 14707.  
1.000 na nr-y: 25786 35736 98904 124424.

500 na nr-y: 45679 52915 74844 91635 169719 170750.  
400 na nr-y 10068 11313 92226 194998.

200 na nr-y: 38243 69355 86216 104804 113212 123366 132330 75098.  
150 na nr-y: 6207 11622 31030 35446 45079 45564 47343 59707 65624 69355 74361 76508 77710 77544 82549 92095 93270 103894 109693 109964 126429 165737 165854 171240 180881 181083 182600 187273.

### Z RADOMSKA.

— **Oświadczenie prof. Kucharzskiego.** Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach swego poczytnego pisma powyższego oświadczenia:

Ponieważ krąży po mieście fałszywe pogłoski o moim z Zarządem Koła P. M. S. zatargu i o mojem jakoby dobrowolnem zrzeczeniu się posady w Szkole Handlowej, ponieważ, jako nauczycielowi, który pracował w szkolnictwie średnim w Radomsku 14 lat, zależy mi na dobrej opinji radomszczańskiego społeczeństwa — oświadczam, co następuje:

Prawda jest, że nie pracuję już w Szkole Handlowej wskutek nieprzychylnego stanowiska, jakie zajął Zarząd Koła P. M. S. wobec mej osoby po otrzymaniu pisma, w którym, broniąc moich skromnych nauczycielskich poborów oświadczyłem, że zaangażowanie przyjmuję z podziękowaniem, lecz że bez porozumienia się z dyrektorem szko-

SUBTELNE KOSMETYKI



„COLETTE”  
„BIAŁA LILJA”  
GLOBIL

KREM ODŻYWCZY NA NOC  
KREM MĄTOWY POD PUDER  
LAKIER DO PAZNOKCI  
RÓŻNE ODCIENIE I PERŁOWY

ty i władzami szkolnymi na nowe warunki, podane przez Zarząd, narazie zgodzić się nie mogę.

Prawdą jest, że wobec prezesa Koła P. M. S., p. Antoniego Szwedowskiego, w czasie specjalnego pobytu w Radomsku (w dniu 23 sierpnia br.) zgodziłem się na warunki, podane przez zarząd i że tenże p. Szwedowski mój pobyt w Radomsku i moją zgodę na warunki przed zarządem zataił, podając na zebraniu zarządu w dniu 2 września br. pod dyskusję list już nieaktualny, wysłany przeze mnie (w dniu 17 sierpnia) i otrzymany przez p. Szwedowskiego przed widzeniem się z nim. Naskutek tego postępkę prezesa Koła P. M. S., mimo moich usilnych starań i zabiegów, u progu roku szkolnego, kiedy nauczyciel nigdzie zajęcia otrzymać nie może, bezapelacyjnie utraciłem posadę.

Prawdą jest, że p. Antoni Szwedowski, mając nieuzasadnioną prywatną urażę do mnie za to, że nie chciałem jako by się zgodzić się na odstąpienie lekcji na jego korzyść, starał się zarząd i opinię publiczną zle do mnie usposobić, głosząc kłamliwie, że pisałem do zarządu P. M. S. obraźliwe listy i że je go osobę, jeżdżąc do Kuratorjum, wobec władz szkolnych oczerniłem.

Ponieważ p. Antoni Szwedowski o tem ostatniem mówił w publicznem miejscu wobec osób dobrze znanych i szanowanych w Radomsku, wyrządzając mi tem olbrzymią szkodę moralną, zmuszony jestem p. Antoniego Szwedowskiego pociągnąć do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo.

Z poważaniem  
Michał Kucharski.

### Z OSTATNIEJ CHWILI.

**Mjr. Karpiński w drodze do Stambułu**

BUKARESZT. — Mjr. Karpiński przyjechał do Bukaresztu o godz. 15.30 według czasu środkowo-europejskiego (14.30 — czas warszawski). Po lądowaniu, pod czas przetaczania maszyny do hangaru, pękła opona i kieszka, co wymagało zastąpienia przez nową oponę. Po naprawieniu tego drobnego defektu, mjr. Karpiński wystartował dziś przed południem do dalszego lotu do Stambułu, a jeżeli będą sprzyjające warunki, postara się dolecieć dalej do miejscowości Adana, położonej mniej więcej o 800 km. za Stambułem, w Turcji, na wybrzeżu Azji Mniejszej.

**Niemcy nie należą do Ligi Narodów.**

GENEWA. Dziś upłynął przewidywany przez par. 3 art. 1 paktu Ligi Narodów dwuletni termin, w którym ustąpienie Niemiec z Ligi Narodów stało się definitywne.

Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów dnia 10-go września 1926 roku w następstwie zawarcia układu w Locarno. Ustąpienie Niemiec z Ligi zostało proklamowane przez kanclerza Hitlera 14 października 1933 r. i notyfikowane oficjalnie 23 b.m.

**Sankcje przeciw Włochom.**  
BERLIN. W tym tygodniu jeszcze, prawdopodobnie w środę, lub czwartek, mocarstwa, które uchwały sankcje, zamierzają wystąpić do Rzeszy z zapytaniem, jakie stanowisko zajmie Rzesza w sprawie sankcji. Rząd Rzeszy zamierza podobno w kwestji tej zachować neutralność.

GENEWA. Rządy, bułgarski, estoński i norweski zakomunikowały generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów, że wprowadziły w życie propozycję Nr. 1 w sprawie zakazu wywozu broni i materiału wojennego do Włoch oraz zniesienia embargo na broń do Abyssynji. W ten sposób liczba państw, które zastosowały już tę propozycję sankcyjną, sięga 22.

### Marja Rosenberg - Starke

zawiadamia, że z dniem 15 b.m. rozpoczęła lekcje gimnastyki higienicznej, leczniczej i rytmicznej w nowym WŁASNYM LOKALU.

Komplety dla pań i dzieci od lat 3-ch. Specjalna gimnastyka odchudzająca dla pań otyłych. Lekcje w kompletach i pojedynczo.

Informacje i zapisy:  
ALEJA 14 (dom Frankiego) i p. front, (nad rest. „Savoy”).



### Willa w ogrodzie

sucha, zdrowa, okolona świerkami  
BEZ PODAŃKÓW.  
4 pokoje z kuchnią, Taras, Hol.  
Do sprzedania — tania na dogodnych warunkach. Ewent. do wydzierżawienia  
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).  
Wiadomość: Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie II Aleja 24.



## Rozbić kartel żelazny!

Już w najbliższych dniach rozstrzygnię nie się wątpliwość, co do kierunku polityki nowego Rządu w stosunku do wielkich karteli przemysłowych. Wygasa mianowicie wkrótce umowa kartelowa w syndykacie hut żelaznych, obowiązująca do 31 grudnia b.r. Nadchodzi więc doskonała sposobność rozwiązania tego syndykatu.

Wystarczy poprościć zapowiedzieć wszystkim hutom, że jeżeli umowa nie będzie przedłużona, to wewnętrzne taryfy kolejowe na przewóz żelaza będą wydatnie obniżone, a pozatem dać do zrozumienia tym hutom, które nie będą chciały przystąpić do kartelu, że otrzymają odpowiednie zamówienia rządu.

Zabieg ten będzie nieco kosztował jeden z banków państwowych, ale za to obniżenie wewnętrznych cen żelaza przyczyni się do wielkiego wzrostu zapotrzebowania wewnętrznego i do wzrostu zatrudnienia w hutnictwie żelaznym.

Celowem byłoby jedynie pozostawienie syndykatu eksportowego wyrobów żelaznych, który ostatnio względnie korzystnie dla Polski unormował swe stosunki z międzynarodowym kartelem żelaznym.

## Jak się pozbyć długów? Związki pracownicze podejmują akcję ratowania budżetów.

Związek centralny pracowników samorządu terytorjalnego zdecydował wziąć również udział w akcji odciążeniowej, podjętej przez zrzeszenie urzędników państwowych. W tym celu rozpisal ankietę i wezwał wszystkich bez wyjątku pracowników samorządowych, aby dostarczyli mu materiałów, na podstawie których można będzie obmyśleć środki i sposoby akcji odciążeniowej.

W wezwaniu swem związek stwierdza, że obniżki uposażeń służbowych pracowników samorządowych, dokonane w ciągu ostatnich kilku lat, doprowadziły reszce urzędniczej do stanu ubóstwa. Pracownicy gminni są nawet w gorszej sytuacji od pracowników miejskich, gdyż w budżecie ich figurują wydatki na utrzymanie dzieci w burdach, kształcących się w większych miastach.

Ankieta obejmuje rubryki dotyczące dochodów, wydatków, zadłużenia itp.

## Rozporządzenie o mundurach uprawomocniło się.

Nowe rozporządzenie Pana Prezydenta R.P. o noszeniu mundurów i odznaki uzyskało moc obowiązującą.

Wszystkie organizacje, które używają specjalnych ubiorów i odznak będą musiały w terminie do dnia 31.12.1935 r. uzyskać na nie zezwolenie władz administracyjnych. Równocześnie władze administracyjne otrzymały prawo wprowadzenia zakazów noszenia określonych mundurów organizacji nielegalnych.

## Z KRAJU.

### Sensacyjny ślub 106-letniego z 75-letnią.

Ze Stanisławowa donoszą o sensacyjnym ślubie wśród żydów, a mianowicie między 106-letnim Mordką Zifferem i 75-letnią jego oblubienicą. Ziffer wstąpił w związki małżeńskie po raz szósty.

### Oszalały Kolejarz chciał wymordować rodzinę.

Pracownik kolejowy W. Galiński z Poznania, wyjechał do swej rodziny na wieś do Rostępniewa pod Rawiczą. Tam dowiedział się, że szwagier jego niej. Kulczak znęca się nad dziećmi jego siostry, których mianowany został opiekunem.

W czasie rozmowy Galińskiego z Kulczykiem, doszło do gwałtownej sprzeczki, przyczem Kulczak miał zniechęcić siostrę Galińskiego. W odpowiedzi na to zdenerwowany kolejarz wyciągnął rewolwer i zaczął strzelać do obecnych. Na szczęście żadna z kul nie trafiła, bowiem wszyscy dołownicy uciekli do następnego pokoju. Widząc, że Kulczak udał się następnie

## OBRAZKI SĄDOWE.

### Dyrektor banku.



W knajpie siedziała grupa przyjaciół, wesoło rozprawiających przy kieliszku gdy zbliżył się nieznanemu jemu gomość i zapytał:

— Nie wiedzą panowie przypadkiem, gdzie się tu jaka Kasa znajduje, albo inne gotówkowe przedsiębiorstwo?

Przyjaciele przyrzekli się uważnie przybyszu. Ocenili każdy szczegół, od zrudziałego melonika poczawszy, a skończywszy na wykręconych buciurach, poczem pan Michał Stawiszczak odparł:

— A poco panu takie coś?

— Bo ja nietutejszy, odparł przybysz. — Po moniaki przydybałem. Każdy jeden mnie da, tylko że adresów nie wiem.

Przyjaciele spojrzeli z szacunkiem na obcego.

— Śładnij pan sobie — rzekli — Przecież niewygodnie tak na stojaka. Jakieś pan to powiedział? Że każdy jeden da panu moniaki?

— Sie wie. Wszędzie mam krede, gdzie się tylko ruszę.

— O, psia kość sioniowa! Widać, żeś pan forsiasty człowiek znakiem tego Na pij się pan kieliszek

Niezajomy wypił.

— Dziękuję! Ja, uważasz pan, za dyrektora u brata mojego jestem, któren

na policję, by zameldować o strzałach, Galiński w obawie aresztowania, przyłożył sobie rewolwer do głowy i wystrzelił prosto w skroń

Ciężko rannego kolejarza odwieziono następnie do szpitala, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli z czaszki. Stan jego jest beznadziejny.

## Podpalenie, aresztowanie i śmierć.

### Tragiczny splot wypadków na wsi

Splot tragicznych wydarzeń stał się przyczyną nieszczęścia zamożnej rodziny Kopaczów, gospodarzy we wsi Błyski pow. warszawskiego.

Mniej więcej trzy lata temu spłonęły nagle zabudowania Kopacza. Gospodarz nie przejmował się tym faktem zbyt, albowiem był ubezpieczony. Niestety towarzystwo asekuracyjne nie chciało wypłacić premii, albowiem zachodziło podejrzenie, że działała w tym wypadku dłoń podpalacza.

Tak upłynęły trzy lata, niestety na ślad zbrodniczej ręki nie natrafiono. — Dopiero niedawno nagle bomba pękła.

Zupełnie przypadkowo wykryto, że podpalenie dopuścili się z namowy matki synowie Kopacza, którzy pragnęli w ten sposób uzyskać premję asekuracyjną.

Tego nie mógł już przeżyć stary Kopacz. W dniu kiedy synów aresztowano znikł on z domu i odnaleziono dopiero jego zwłoki po tygodniu na torze kolejowym. Okazało się, że popełnił on samobójstwo rzucając się pod pociąg ponieważ nie mógł przeżyć hańby jaka go spotkała.

Po kilkunastu dniach aresztowano również starą Kopaczową. Przyczyniło się do tego stwierdzenie, że usiłowała ona przekupić świadków i namawiała ich do fałszywych zeznań.

W tej wstrząsającej sprawie toczy się obecnie dochodzenie i wkrótce władze przystąpią do sporządzenia aktu oskarżenia.

Chytra kobieta i jej występni synowie, którzy mają również pośrednio śmierć ojca na sumieniu przed sądem odpowiedzą za swe zbrodnie.

### Starcie policji z bandą cyganów.

Do miejscowości Rakowczyk (woj. stanisławowski) przyjechała banda cyganów, złożona z 20 mężczyzn, 30 kobiet i dzieci.

Policja ustaliła, że członkowie tej bandy, a wśród nich znany konicrad Antoni Horniak — dokonali na terenie Pokucia, w rozmaitych miejscowościach całego szeregu włamań i kradzieży koni.

Do obozu cygańskiego wysłano patrol policyjny, złożony z 8-miu ludzi, uzbrojonych w karabiny, celem przepro-

wadzenia rewizji za skradzionymi koniami i innymi przedmiotami, pochodzącymi z przestępstwa. Gdy policja przybyła na miejsce, gdzie banda rozbiła oboz, przystępując do legitymowania cyganów, herszt bandy Horniak rzucił się do ucieczki, a pozostali członkowie obozu przybrali ostrą postawę wobec policji. Cyganie chwycili za siekiery, orczyki od wozów i drągi, kobiety zaś uzbroiły się w kamienie i garnki, nie dopuszczając policji do przeprowadzenia rewizji, a nawet do wnętrza obozu. — W czasie powstałej paniki, zbiegło 17-u cyganów pod osłoną swych żon i dzieci. Policja znalazła się w trudnej sytuacji, nie mogąc z uwagi na obecność kobiet i dzieci użyć broni. W czasie starcia z cyganami używali policjanci jedynie kołb karabinów. Po ucieczce cyganów na koniach, policja zawiadnęła całym obozem, przytrzymując kobiety i dzieci. — Wśród zbiegłych cyganów znajduje się znany kasiarz Kwiek, zabójca posterunkowego P.P. Za zbiegłymi cyganami zarządzone posćigi.

## Śmiertelna bójka opryszków.

Na ul. Pańskiej w Sosnowcu wywiązała bójka na noże pomiędzy zawodowymi złodziejami Stanisławem Suchoniem i Władysławem Balwierzem. W czasie bójki Balwierz ugodził przeciwnika w okolicę serca, kładąc go trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano. Na wieść o zabójstwie Suchonia, przyjaciel jego, Zigmunt Salus, również złodziej popełnił samobójstwo wbijając sobie nóż w serce.

## Kochliwy 63-1. wujaszek odbił żonę swemu siostrzeńcowi.

Eugeniusz Kuźmiński, straciwszy przed dwoma laty pracę, znalazł się wraz z żoną, Władysławą i trojgiem dzieci w krytycznym położeniu.

W tym czasie wrócił z Ameryki jego wuj, 63-letni Józef Jurzyński, który przywiózł ze sobą kilka tysięcy dolarów. — Zaopiekował się on siostrzeńcem i rodziną, zabierając ich do Płocka, gdzie kupił dom...

Jurzyński będąc wdowcem zaczął otaczać opieką i czułościami wcale nie ojcowskimi, 40-letnią żonę siostrzeńca, która nie była obojętna na zaloty wujaszka.

Przed kilku miesiącami Kuźmiński, wskutek wypadku przy pracy, znalazł się w szpitalu. Skorzystał z tego Jurzyński i namówił Kuźmińską do porzucenia męża, co też uczyniła.

Romantyczny wujaszek przewiózł Kuźmińską z dziećmi samochodem do Warszawy, wynajmując mieszkanie przy ul. Rawskiej 1.

Kuźmiński, po wyjściu ze szpitala odszukał wujaszka i żonę, lecz mieszka-



nie zastał zamknięte na kłódkę. Żona zrobiła to celowo, o czym mąż nie wie. Spędziwszy noc na podwórzu, ujrzał rano żonę wyglądającą z za furtki przez okno. Zaczął więc prosić, aby wpuściła go do mieszkania i powróciła do niego. Gdy spotkał się z kategorię odmową, wybił szybę w łufciu, usiłując dostać się do mieszkania.

Wówczas wujaszek porwał tłuczek i pobił siostrzeńca, żona zaś uderzyła męża patelnią. Zaatakowany broniąc się, pobił pięściami i skopał swego rywala.

Zajście zlikwidowali sąsiedzi, stając w obronie Kuźmińskiego, który odchodząc zagroził żonie, że o ile nie wróci do niego, to on odbierze sobie życie.

## ZE SWIATA.

### Skazanie na śmierć gangstera

#### Który był dobroczyńcą ubogich.

W New Yorkim sądzie kryminalnym odbył się niedawno niezwykle proces. Przed trybunałem przedefilował szereg dzieci i wyrostków występujących w obronie oskarżonego, słynnego gangstera i mordercy dwóch policjantów, Johna Huxfella. Dzieci błagały sąd o nieskazywanie na karę śmierci Huxfella, mówiąc, że był on dla nich bardzo dobrym opiekunem i przyjacielem.

Najwięcej oryginalnym jest, że zeznania dzieci nie miały się z prawdą. Huxfell istotnie miał bardzo dobre serce, choć to się przy jego profesji wydaje nieprawdopodobnym. W samym początku swej przestępczej kariery, Huxfell był przypadkowym świadkiem katastrofy samochodowej, w której zginął jego sąsiad, ojciec ośmiorga dzieci. Matka tych dzieci dowiedziawszy się o śmierci męża popełniła samobójstwo. Nikt z przyjaciół nieboszczyka, ani nikt z jego rodziny nie zaopiekował się sierotami. Zajął się nimi Huxfell, przyczem opiekę swą prowadził z wielką rozrzutnością. Przedewszystkiem kupił dla swych pupilów wielki komfortowy dom. Zgodził służbę i dostarczał dzieciom wszelkich środków utrzymania. Następnie zajął się ich kształceniem. W krótkim czasie do ośmiorga pupilów przybyło jeszcze kilku. Stopniowo ilość mieszkańców komfortowego domu rosła. Wkrótce jeden dom już nie wystarczał. John Huxfell nabył wtedy jeszcze jeden, w którym umieszczał bezdomne sieroty. Wychowanie ich oddał w ręce całemu szeregowi dobrze płatnych pedagogów. nie zapomniał też o nadzorze higienicznym i zaangazował specjalnego lekarza, którego zadaniem była opieka lekarska nad dziećmi.

Na przedmieściach New Jorku, gdzie mieszka wielkomięjska nędza, nazwisko Huxfella powtarzane było z rozrzewaniem. I tu dobroczynny gangster rozciągał swą filantropijną działalność. Własnym kosztem założył jadłodajnię dla bezrobotnych i kupił duże przedsiębiorstwo konfekcyjne, z którego dostarczał najsłodszej ludności przedmieść ubrań i bielizny, darmo lub po cenach kosztu. Oprócz tego przez specjalnych agentów, nabywał na licytacjach używaną garderobę, którą rozdawał ubogim.

Zaareztowanie Huxfella nastąpiło przy wyjściu jego z kościoła, gdzie był drużbą na ślubie dwojga swoich wychowanków. Wychowankom tym zabezpieczył przyszłość, nabywając dla pana młodego sklep i dając pannie młodej bogaty posag.

Pomimo stawiennictwa dzieci i pomimo jego zasług na polu dobroczynności, Huxfell został skazany na karę śmierci. Wyrok sądu zrobił przygnębiającą wrażenie pomiędzy pupilami gangstera. Natychmiast zostały wszczę-



te kroki u gubernatora New Jorku, aby uzyskać ułaskawienie dla niezwykłego gangstera.

## Niekoronowany król Hollywoodu aresztowany.

Przed kilku dniami wydarzył się w Hollywood fakt, który wstrząsnął sferami filmowymi całego świata, William Fox niekoronowany król filmu został aresztowany.

Hollywood liczy zaledwie kilku potentatów filmowych; do ich rzędu zalicza się szef Paramountu, Adolf Zukor, Jeske Lasky, Karol Laemle, szef towarzystwa filmowego „Universal”, Ludwik Mayer i inni. Wszyscy ci ludzie przywędrowali z Europy i zrobili tutaj światową karierę. Byli biedakami i ciężką, mozolną pracą dorobili się oszczędności, które pozwoliły im przy wrodzonych zdolnościach opanować film amerykański.

Najcenniejszym i może najdzielniejszym z nich był William Fox. Taka karjera, jaką zrobił Fox, możliwa jest tylko w kraju wszystkich ewentualności, jakim jest Ameryka. Podobnie jak Zukor i Lasky, był Fox sprzedawcą gazet. Za oszczędzone dolary kupił kinoteatr wędrowny i wzbogacił się o tyle, że mógł w roku 1911 założyć w Hollywood atelier filmowe. Jego współnikiem został sam Goldwyn. Od tej chwili zaczyna się błyskawiczny rozkwit interesów Foxa. Przy pomocy dzielnych i uzdolnionych szefów produkcji oraz utalentowanych reżyserów produkuje Fox filmy, które opanowały cały świat. Niezależnie od Foxa stał się film dźwiękowy. Prosto zapóźno spostrzegł się, że w filmie dźwiękowym leży przyszłość ekranu. To też już w r. 1928 zaczęły interesy Foxa wykazywać wyraźne zachwianie.

Obecnie nadchodzi wiadomość o jego aresztowaniu. Pasywa przekroczyły aktywa, przyczem wielu ludzi zostało zrujnowanych. O takich dramatach finansowych słyszy się w Ameryce bardzo często. Być może, że właściwa chwila Foxa jeszcze nie nadeszła. Jest on stosunkowo młody — liczy 51 lat — i może odzyskać straconą władzę i majątek. Wszyscy, którzy go znają, nie wątpią w to, że nadejdzie czas, w któ-

## Sensacyjny proces o miliardowy spadek po Polaku odkrywcy złota w Australji.

wznowiony po 59 latach przed sądem angielskim.

W kołach prawniczych dużą sensację wywołała wiadomość o wznowieniu procesu sprzed 59 lat o miliardowy spadek po Polaku, odkrywcy bogatych kopalń złota w Wellingtonie (Australja) Pawle Edmundzie hr. Strzeleckim.

Hr. Strzelecki, znakomity podróżnik polski, ze względów politycznych musiał opuścić kraj, osiadając na stałe w Anglii. Zwiedził Amerykę Północną i Południową, Indje wschodnie, Oceanje i Australję.

Z upoważnienia władz angielskich podróżnik, znany wówczas jako wybitny geograf i uczonec, przeprowadził badania nieznanymi miejscowościami Australji. Dotarł on w Alpach australijskich w Nowej Południowej Walji na najwyższy szczyt góry i nazwał go imieniem bohatera Polski, Tadeusza Kościuski. Nazwa ta przetrwała do tej pory.

Znakomity podróżnik natrafił w okolicach później założonego miasta australijskiego Wellington na olbrzymie pokłady złota, srebra oraz miedzi.

W roku 1851 rozpoczęto eksploatację złotodajnych złóż. Na mocy specjalnego przywileju nadanego przez rząd królowej Wiktorji, pierwszeństwo w zyskach z eksploatacji otrzymał odkrywca kopalni hr. Strzelecki.

Pod koniec pracowitego życia Strzelecki osiadł w Londynie, gdzie wydał w języku angielskim monografię zbędnych części Australji. Pozostały po nim majątek w papierach wartościowych i gotowiznie przedstawiał zawrotną wartość wysokości 17 milionów funtów szterlingów, nie licząc licznych przywilejów wkopalniach australijskich, oraz majątku, pozostałego w Polsce.

Zmarły nie posiadał w Anglii bliższych krewnych z czego skorzystał osobisty jego sekretarz John Sarwend i, przy pomocy wątpliwej autentyczno-

rym Fox będzie znowu dysponował setkami milionów i tysiącami losów ludzkich.

ści dokumentów, zawiadnął spadkiem. Eksploatację kopalni przejęły władze australijskie, zaś majątek ziemski w Polsce zagarnęły zaborcze rządy.

W 1896 roku spadkobiercy uczonego wszczęli proces spadkowy przed angielskim sądem admiralicji w Londynie. W pierwszej instancji doprowadzono do obalenia rzekomego testamentu na korzyść Sarwenda, jednak w drugiej instancji przyznano mu pełne prawa spadkowe. Koszty tego wielkiego procesu wyniosły około miliona złotych, wobec czego zrezygnowano z dalszych, zabiegów o spadek.

W myśl ustaw angielskich przedawnienie do praw spadkowych następuje po 60 latach.

Przedawnienie do spadku po hr. Strzeleckim nastąpić mogłoby w przyszłym roku, wobec czego osoby pretendujące do spadku podjęły już starania o wznowienie tego procesu. Wydobyto dokumenty, leżące od dziesiątków lat w archiwach angielskich i australijskich, aby wystąpić o wznowienie procesu spadkowego.

Do spadku pretenduje 27 obywateli polskich, zamieszkałych w kraju i zagranicą, noszących nazwiska Strzeleckich, Słupskich, Szydlańskich, Puciatyckich i Dyglasów. W Warszawie uważają się za krewnych odkrywcy kopalni złota m. in. pułkownik L. Strzelecki, ks. Bolesław Strzelecki i Feliks Swiatopek-Słupski, w Łodzi — Mieczysław hr. Strzelecki.

Jak słychać pretendenci do spadku wystąpią również o odszkodowanie od rządu australijskiego, sięgające 630 milionów funtów szterlingów (15 miliardów złotych), odpowiadające wartości złota, wydobytego dotychczas z kopalni w Wellingtonie.

Pełnomocnik pretendentów do spadku adwokat St. Małeckie wszczął już odpowiednie starania o poparcie sprawy w konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Sydney. Poza to w tych dniach wysłał odpowiednie petycje do parlamentu angielskiego i australijskiego.

## Niezwykła afera importowa w Rumunji.

W Bukareszcie wykryły rumuńskie władze centralne wielką aferę, która wybuchła na tle panujących w Rumunji zakazów importowych. Stwierdzono, że kilka firm sprowadzało przez dłuższy okres czasu w większych ilościach towary zagraniczne bez cła i odpowiednich zezwoleń władz.

Wdrożone w tej sprawie śledztwo wykazało, że trzy wysoko postawione osobistości wystarały się dla odnośnych firm o zamówienie fikcyjne towarów dla urzędu. Na tej podstawie urzędy celne towary przepuściły, a kiedy rząd odmówił zakupu towarów, kupcy towary sprzedali prywatnym odbiorcom. W ten sposób skarb rumuński poniósł szkodę w wysokości kilkunastu milionów lei.

W związku z tą aferą przeprowadzono liczne aresztowania.

## RADJO.

WARSZAWA 23 października

6.30 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6.50, Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacji. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10, Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dzień, południowy. 12.15 Pogadanka ze Lwowa. 12.30 Muzyka lekka (płyty). 12.35 Chwilka dla kobiet. 12.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert zesp. N. Mańskiej. 16.00 Pogadanka muzyczna dla dzieci młodszych. 16.20 Pieśni w wykonaniu W. Ruskiwiczowej. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 17.00 „Dyskutujmy”. 17.20 Recital skrzypcowy J. Kamińskiego. 17.50 „Świat się śmieje”. 18.00 Muzyka lekka. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Zycie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 — Soliści na płytach. 19.00 Reportaż. — 19.10 Program na dzień następny. — 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. — 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Koncert. 21.35 Szkic literacki. 21.50 Odczyt. — 22.00 Koncert religijnej muzyki żydowskiej. 22.50 Muzyka salonowa i tan. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej.

## Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo“.

## Krwawa Czwórka

17

Na dźwięk tych słów, wyraz gniewu zniknął z jej twarzy, co widząc Maurycy oświadczył się, poczem zwrócił się do niej ze słowami:

— Już się nie gniewasz?  
— Siadaj najpierw... Tam dobrze... Teraz mówmy...  
— I owszem...  
— Nie będziesz kłamał?  
— Ja nigdy nie kłamię. Coś chcesz wiedzieć?  
— Coś robił wczoraj wieczorem i dziś w nocy?

XVI.

Maurycy po raz trzeci chciał uściśnić młodą kobietę.

Odepchnęła go prawie gniewnie, wołając:

— Uściskasz mnie wtedy, gdy odpowiesz, a nie wprzód. Opuściłam cię wczoraj o trzy kwadransy na siódmą. Coś robił od tego czasu?  
— Poszedłem na obiad.  
— Dokąd?  
— Do Berebanty.  
— Sam jeden?

Poszedłem sam, lecz tam zastałem dwóch czy trzech znajomych włojskich ludzi i jedliśmy obiad razem.

— Kto oni byli?

Maurycy wymienił nazwiska.

— A potem? — zapytała Oktawja.

— Włóczęąc się po bulwarze, przechodziłem koło teatru Varietes... Wszedłem do niego.

— Zamiast przyjść do Renaissance gdzie ja byłam!

— I gdzie nie byłaś sama! Ja z tobą otwarcie mówię, moja kochana. Nie

podoba mi się to, że cię w łóżku widuję z hrabią. Gdy on się do ciebie nachyla, aby z tobą mówić pociechu, a ty go słuchasz, śmiechając się czule znajdując, że położenie moje jest śmieszne.

— Głupsze co cię to może obchodzić, storo wiesz, że ciebie kocham! Jeżeli kto jest śmiesznym to nie ty, tylko hrabią!

— Zgoda, ale wolałbym nie być świadkiem tego czemu nie mogę przeszkodzić.

— Wszystko to kłamstwo. Jestem pewna, że ty mnie oszukujesz z jakąś blondynką. Widziałam to w kartach.

Maurycy zaczął się śmiać.

— Karty nie wiedzą co wróżą! — odparł. — Ja blondynek nie cierpię!

— Ta ra-ta-ta! Wy mężczyźni lubicie kobiety nie dla koloru włosów. Nakoniec zgadzam się na to, że karty skłamały i zyczą sobie tego tem więcej, że ci zapowiedziały wielkie kłopoty.

— Mnie! — powtórzył młodzieniec, mimowoli zadrżawszy.

— Tak... Byłeś pomiędzy damą pikową i jakimś wieśniakiem, królem karowym. Po prawej stronie miałeś asa pikowego i dziesiątkę pikową po lewej, to znaczy kłopoty. Niedaleko był as treflowy, oznaczający pieniądze, ale załatał pomiędzy siódmką karową a siódmką kierową, co znaczy morderstwo, więzienie.

Jakkolwiek młodzieniec był niedowiarstwem co do kart i ich wróżb, podobieństwo było tak dziwne, że uczuł, jak pot zwilża mu korzenie włosów.

Jednakże zaczął się śmiać śmiechem cokolwiek przymuszonym.

— Dostę tych głupstw, moja droga! — rzekł następnie. — Porzucmy karty i mówmy poważnie. Wyszedłszy z teatru powróciłem do domu i spałem dwie godziny, poczem zapaliłem lampę i ogień

i zabrałem się do roboty, którą ukończyłem wtedy zaledwie, gdyś zadzwoniła.

— I blondynki wcale nie był!

— Blondynki żadnej, ale brankę, którą uwielbiam!

To mówiąc, Maurycy przyłożył usta do policzka Oktawji, która się tym razem nie upierała i rzekła z uśmiechem:

— Jeżeli kłamiesz, to tem gorzej! Wierzę ci i przebaczam!

— Przebaczasz mi błędy przezemnie nie popełnione! Ale to zupełnie po angielsku! Zapal papierosa i pozwól mi się ubierać!

— Wychodzisz?

— Tak. Idę do redakcji, dziś potrzeba mi pieniędzy. Kasa wypłaca i odbiorę.

— Bał pójdziesz kiedy indziej!

— Ale kiedy ci mówię.

— Że ci potrzeba — przerwała Oktawja. — A więc to jasne, jak dzień. Poczyjcie ci dwadzieścia pięć ludiorów.

— Nie, dziękuję. Nie mam zwyczajnie brać od kobiet.

— A jeżelibym bardzo prosiła?

— Byłoby napróżno i obraziłabyś mnie. — Zresztą powtarzam ci, że to niepodobieństwo, zupełne niepodobieństwo. abym z tobą jadł śniadanie. Mam do zrobienia korektę, a potem muszę iść na przedmieście Saint Germain odwiedzić jednego starego krewnego, którego jestem jedynym spadkobiercą, a który jest chory. Rozumiesz, że to rzecz ważna. Ale jak tylko się uwolnię, przyjdę do ciebie, zjemy razem obiad.

— Dobrze — odpowiedziała Oktawja i na prośbę Maurycego poczęła szukać spinek do mankietów, których jednak nie znalazła, o czem zakomunikowała kochankowi.

— Jako, nie ma spienek — zapytał Maurycy mocno zaniepokojony. — Musisz mi poszukać je, gdyż inaczej nie będę

mógł ubrać się.

Po dłuższych poszukiwaniach znaleźli pod stołem jedną spinkę. Drugiej, mimo przeszukania całego mieszkania nie odnaleźli.

Głęboka bródka zarysowała się na czole młodzieńca. Niepokój jego był całkowicie uzasadniony. On to bowiem był mordercą z omentarza Pere Lachaise i z ulicy Montorguereill.

Spinkę musiał zgubić w czasie dokonywania zbrodniczych czynów, to też słusznie przypuszczał, że znalezienie jej mogłoby naprowadzić policję na jego trop. Z drugiej strony nie był on pewny, czy spinkę zagubił rzeczywiście na miejscu zbrodni, mógł ją bowiem również zgubić po drodze.

Ta ostatnia myśl uspokoiła go nieco. Począł na zimno rozważać, co mu czynić wypada.

Korzystając z tego, że Oktawja zajęta była w dalszym ciągu poszukiwaniem zagubionej spinki.

Maurycy poczęł śpiesznie ubierać się. Zbytecznym byłoby wyjaśniać kim była Oktawja.

Gdy przybyła z prowincji, mając lat siedemnaście, aby się umieścić za pokojówką, jej ładne oczy, zgrabna postać i fizjognomja nawiśnie wyzywająca, prędko sprowadziły jej propozycje, których wcale nie odrzucała, gdyż te pochlebiali jej wrodzonym instynktom rozkoszy i zbytku.

Raz rzucona w ekscentryczny świat owych „pięknych małych”, wkrótce została gwiazdą piątego lub szóstego rzędu.

Miała tak samo, jak jej wszystkie przyjaciółki, mieszkanie bogato umeblowane parę koni, powóz i karęta; otrzymywała, robiła dług i kiedykolwiek znajdując się bez grosza, zachowywała aż do ostatniej chwili pozory bogactwa.